

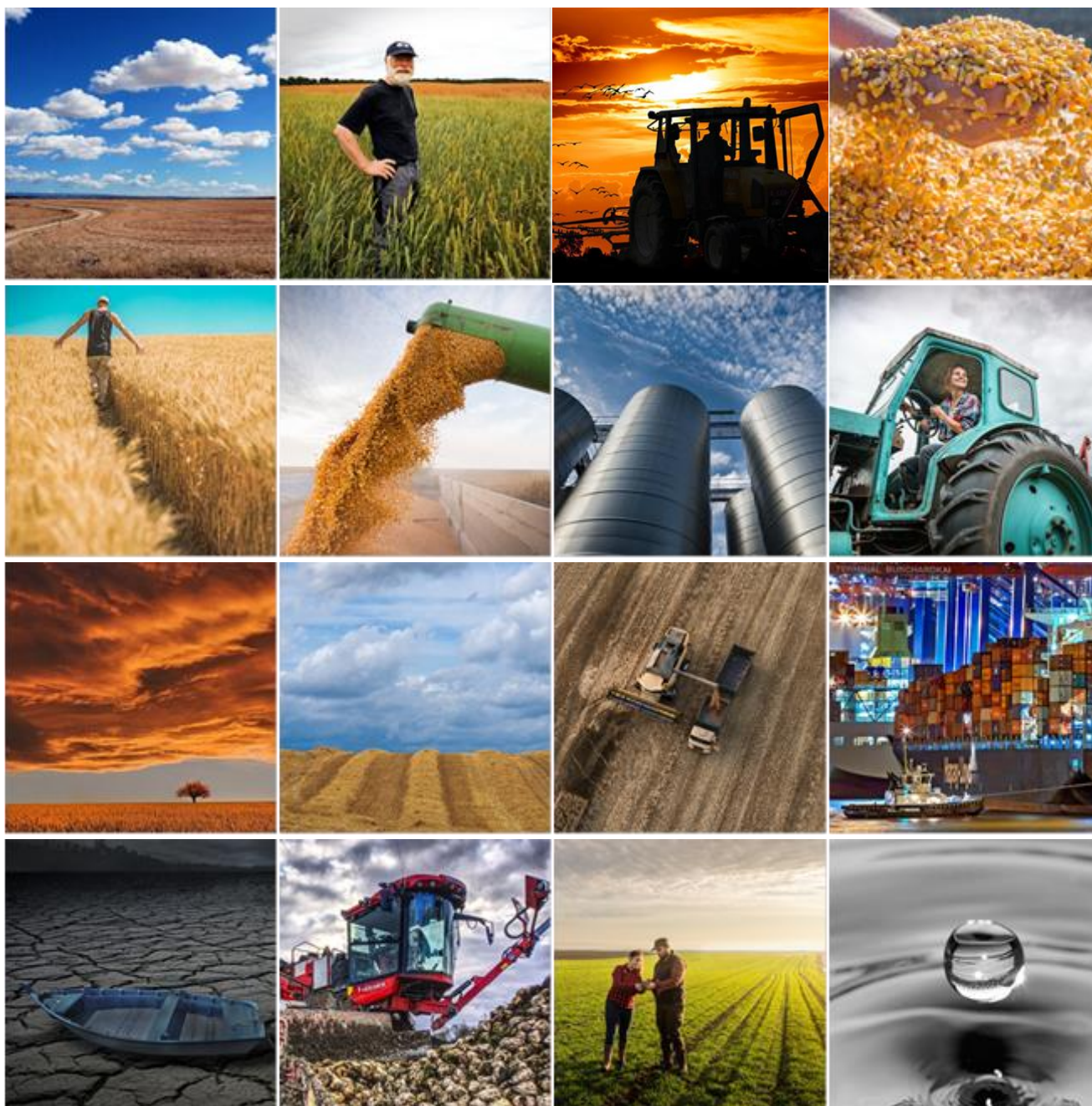


POLSKA
FEDERACJA
ROLNA



ul. Hoża 66/68, 00-682 Warszawa

Przegląd prasy | poniedziałek, 27 kwietnia 2026



+48 22 372 03 48



biuro@federacjarolna.pl



www.federacjarolna.pl

Spis treści

Notowania.....	3
Polskie rolnictwo na krawędzi. Gryn: jedziemy na ścianę i nikt nie hamuje.....	4
Koniec taniego mleka z Polski? Hodowcy muszą pilnie zmienić strategię.....	4
KSeF bez taryfy ulgowej dla rolników? Ministerstwo Finansów zabrało głos.....	4
Branża mięsna na zakręcie. Nadmiar umów i regulacji osłabia rynek.....	4
13% więcej eksportu z Brazylii. Umowa UE–Mercosur wywróci rynek rolny?.....	5
24.04.2026 Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: rzepak nadal drożeje.....	5
Zelenski uważa, że jego kraj zasługuje na „pełnoprawne” członkostwo w UE. Co z rolnictwem?.....	5
Prognozy wskazują na spadek produkcji unijnej pszenicy w nadchodzącym sezonie.....	5
Tylko w pierwszym kwartale 2026 r. zlikwidowano w Polsce ponad 1500 stad trzody chlewnej.....	6
Władze Chin wzywają hodowców świń do ograniczenia liczby loch.....	6
Mocznik o niemal 80% droższy w porównaniu z początkiem roku, choć ceny gazu coraz niższe.....	6
USA: kryzys w rolnictwie po blokadzie Ormuz.....	6
Kijów chce do Unii Europejskiej w tej chwili, a na miliardy dla rolnictwa może poczekać do 2034 r.	7
Chińczycy mają w nosie zielone ideologie. Produkują mocznik z węgla.....	7
Problemy zaczną się za kilka miesięcy. Plany ogólne mogą sparaliżować inwestycje na wsi.....	7

Notowania

CenyRolnicze.pl | 27 kwietnia 2026



PSZENICA KONSUMPCYJNA	ŻYTO KONSUMPCYJNE	JĘCZMIEŃ BROWARNY	OWIES KONSUMPCYJNY
Średnia cena zł/t: 755,73	Średnia cena zł/t: 600,29	Średnia cena zł/t: 680,00	Średnia cena zł/t: 554,00
MIN - MAX: 700,00 - 900,00	MIN - MAX: 570,00 - 660,00	MIN - MAX: 640,00 - 760,00	MIN - MAX: 480,00 - 670,00
PSZENICA PASZOWA	ŻYTO PASZOWE	PSZENŻYTO	JĘCZMIEŃ PASZOWY
Średnia cena zł/t: 702,68	Średnia cena zł/t: 555,25	Średnia cena zł/t: 625,74	Średnia cena zł/t: 657,63
MIN - MAX: 620,00 - 780,00	MIN - MAX: 500,00 - 620,00	MIN - MAX: 550,00 - 700,00	MIN - MAX: 590,00 - 720,00
GROCH	ŁUBIN ŻŁÓTY	ŁUBIN WĄSKOLISTNY	BOBIK
Średnia cena zł/t: 803,33	Średnia cena zł/t: 800,00	Średnia cena zł/t: 902,00	Średnia cena zł/t: 864,00
MIN - MAX: 720,00 - 880,00	MIN - MAX: 740,00 - 860,00	MIN - MAX: 840,00 - 1 000,00	MIN - MAX: 800,00 - 900,00
RZEPAK	KUKURYDZA	MLEKO	ŻYWIEC WIEPRZOWY
Średnia cena zł/t: 2 148,15	Średnia cena zł/t: 762,69	Średnia cena zł/l: 1,73	Średnia cena zł/kg: 5,43
MIN - MAX: 1 830,00 - 2 310,00	MIN - MAX: 690,00 - 880,00	MIN - MAX: 1,69 - 1,77	MIN - MAX: 4,30 - 6,20

Polskie rolnictwo na krawędzi. Gryn: jedziemy na ścianę i nikt nie hamuje

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 22.04.2026 |



Rolnictwo stoi dziś w obliczu narastających wyzwań: presji globalnej konkurencji, braku następców i ograniczeń systemowych. W tej sytuacji coraz częściej padają pytania nie o rozwój, ale o przetrwanie całego sektora.

[Czytaj dalej...](#)

Koniec taniego mleka z Polski? Hodowcy muszą pilnie zmienić strategię

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 22.04.2026 |

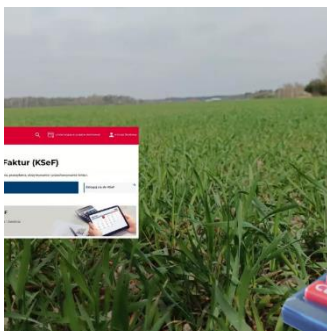


Niskie koszty produkcji przestają być atutem polskich producentów mleka. W obliczu rosnących cen energii, pracy i wymogów środowiskowych branża musi szukać nowych źródeł konkurencyjności.

[Czytaj dalej...](#)

KSeF bez taryfy ulgowej dla rolników? Ministerstwo Finansów zabrało głos

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 21.04.2026 |



Rolnicy apelowali o więcej czasu i wsparcia w cyfrowej rewolucji, ale decyzja już zapadła. Ministerstwo Finansów nie zamierza przesuwać obowiązkowego wdrożenia KSeF, mimo że – jak podkreślają samorządy rolnicze – wielu gospodarzy wciąż nie jest gotowych na e-fakturowanie.

[Czytaj dalej...](#)

Branża mięsna na zakręcie. Nadmiar umów i regulacji osłabia rynek

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 23.04.2026 |



Rosnąca liczba umów o wolnym handlu, zaostrzające się regulacje oraz presja kosztowa – to dziś kluczowe wyzwania dla polskiej i europejskiej branży mięsnej. Sytuacja na rynku staje się coraz bardziej napięta.

[Czytaj dalej...](#)

13% więcej eksportu z Brazylii. Umowa UE–Mercosur wywróci rynek rolny?

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 24.04.2026 |

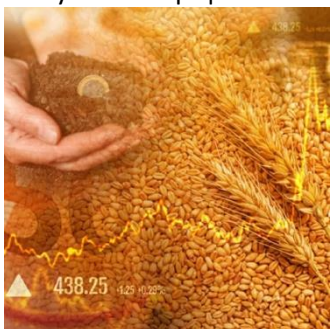


Pełne wdrożenie umowy handlowej między Unią Europejską a krajami Mercosur może zwiększyć eksport Brazylii o 13% do 2038 roku. Czy to oznacza, że polscy producenci wołowiny czy drobiu pójdą z torbami?

[Czytaj dalej...](#)

24.04.2026 Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: rzepak nadal drożeje

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 24.04.2026 | Fot. Photogenica



W cennikach skupu zbóż bez większych zmian. W porównaniu stawek ze środowego notowania, na uwagę zasługuje jedynie niewielka podwyżka średniej wyceny kukurydzy (+7,31 zł/t). Wraz ze wzrostem notowań na giełdach światowych, również na rynku krajowym drożeje rzepak, którego przeciętna wycena w ciągu dwóch dni wzrosła o 11,85 zł/t.

[Czytaj dalej...](#)

Zelenski uważa, że jego kraj zasługuje na „pełnoprawne” członkostwo w UE. Co z rolnictwem?

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 24.04.2026 | Fot. Komisja Europejska



Przywódcy Unii Europejskiej zasygnalizowali, że spełnione zostały wstępne warunki umożliwiające Ukrainie rozpoczęcie pierwszego etapu procesu akcesyjnego. Kijów stanowczo twierdzi, że dąży do uzyskania pełnoprawnego członkostwa i oczekuje konkretnych zobowiązań.

[Czytaj dalej...](#)

Prognozy wskazują na spadek produkcji unijnej pszenicy w nadchodzącym sezonie

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 24.04.2026 |

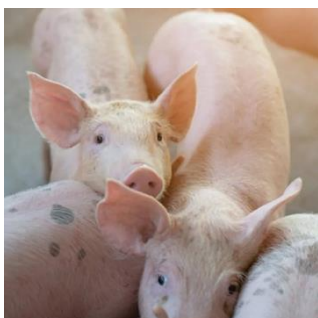


W Unii Europejskiej prognozuje się spadek produkcji pszenicy w sezonie 2026/27 w porównaniu z rekordowymi zbiorami z poprzedniego roku. Według szacunków Departamentu Rolnictwa USA, zbiory mogą wynieść około 136,8 mln ton w porównaniu ze 145,1 mln ton w sezonie 2025/26.

[Czytaj dalej...](#)

Tylko w pierwszym kwartale 2026 r. zlikwidowano w Polsce ponad 1500 stad trzody chlewnej

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 24.04.2026 |



Na koniec pierwszego kwartału 2026 roku w Polsce znajdowało się 9 024 083 sztuk trzody w 42 067 stadach. Na przestrzeni trzech miesięcy ubyło 261 078 sztuk trzody i zlikwidowano 1 507 stad – wynika z danych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przeanalizowanych przez Gobarto Hodowca.

[Czytaj dalej...](#)

Władze Chin wzywają hodowców świń do ograniczenia liczby loch

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 24.04.2026 |



Produkcja wieprzowiny w Chinach wzrosła o 4,2% w pierwszym kwartale 2026 roku w porównaniu z rokiem poprzednim. Stało się tak, ponieważ hodowcy trzody chlewnej przyspieszyli ubój, aby zaradzić nadpodaży.

[Czytaj dalej...](#)

Mocznik o niemal 80% droższy w porównaniu z początkiem roku, choć ceny gazu coraz niższe

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 23.04.2026 |

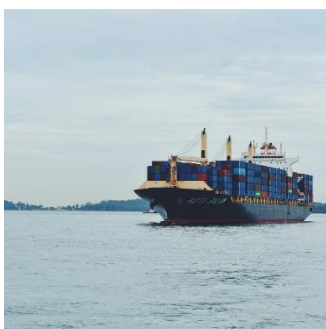


- *Pomimo utrzymujących się w dalszym ciągu ograniczeń w transporcie przez Cieśninę Ormuz gaz ziemny stopniowo tanieje od 20 marca. W dniu 19 marca był wyceniany na niemal 62 EUR/MWh, co było poziomem najwyższym od stycznia 2023 r. Obecnie (22.04, godz. 10.45) gaz TTF jest wyceniany na około 43 EUR/MWh, o 2,5% więcej w porównaniu z notowaniami z 21 kwietnia. Od początku roku gaz podrożał o 52%. Jest on obecnie o 26% droższy niż rok wcześniej. Niemniej jednak w ciągu miesiąca potaniał o około 25% - informuje Arkadiusz Zalewski z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej.*

[Czytaj dalej...](#)

USA: kryzys w rolnictwie po blokadzie Ormuz

CenyRolnicze.pl | Autor : Martyna Frątczak | 22.04.2026 |



Blokada cieśniny Ormuz uderzyła w amerykańskie rolnictwo: ceny mocznika wzrosły o ok. 47%, a aż 70% rolników deklaruje, że nie stać ich na pełne nawożenie pól w sezonie 2026. Problemy nie kończą się jednak na nawozach: coraz większe straty ponoszą rolnicy eksportujący na Bliski Wschód. W Kalifornii 70 tys. ton produktów wysłanych jeszcze przed blokadą utknęło w transporcie lub trafiło na tańsze rynki, przynosząc ogromne straty.

[Czytaj dalej...](#)

Kijów chce do Unii Europejskiej w tej chwili, a na miliardy dla rolnictwa może poczekać do 2034 r.

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 22.04.2026 |



- Ukraina jest gotowa odroczyć dostęp do niektórych korzyści płynących z Unii Europejskiej, w tym elementów Wspólnej Polityki Rolnej, aby przyspieszyć proces akcesyjny - oświadczył wicepremier Ukrainy ds. integracji europejskiej i euroatlantyckiej, Taras Kaczka. Według niego Kijów może czasowo zawiesić na kilka lat dostęp do unijnych dopłat rolnych, aby złagodzić obawy państw członkowskich.

[Czytaj dalej...](#)

Chińczycy mają w nosie zielone ideologie. Produkują mocznik z węgla

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 21.04.2026 |



Podczas gdy większość krajów opiera się na gazie ziemnym w procesie produkcji nawozów, Chiny skupiły się na produkcji mocznika (karbamidu) z węgla, co pomaga złagodzić globalne szoki cenowe. Model ten okazał się szczególnie skuteczny w obliczu napięć geopolitycznych i zakłóceń w dostawach energii.

[Czytaj dalej...](#)

Problemy zaczną się za kilka miesięcy. Plany ogólne mogą sparaliżować inwestycje na wsi

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 20.04.2026 |



Od 1 lipca 2026 r. (jeśli termin nie zostanie przesunięty) w całej Polsce zaczną obowiązywać plany ogólne gmin. To nowy rodzaj dokumentu planistycznego, który zastępuje dotychczasowe studia uwarunkowań i staje się podstawą do wydawania warunków zabudowy (WZ).

[Czytaj dalej...](#)

ZAŁĄCZNIK

Polskie rolnictwo na krawędzi. Gryn: jedziemy na ścianę i nikt nie hamuje

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 22.04.2026 |



Rolnictwo stoi dziś w obliczu narastających wyzwań: presji globalnej konkurencji, braku następców i ograniczeń systemowych. W tej sytuacji coraz częściej padają pytania nie o rozwój, ale o przetrwanie całego sektora.

Nie ma lepszego miejsca do dyskusji na temat problemów niż Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Okazję wykorzystał **Wiesław Gryn, wiceprezes Zamojskiego Towarzystwa Rolniczego**, który 21 kwietnia był gościem zjazdu Polskiej Federacji Rolnej.

Gryn, który jest **znanym przedsiębiorcą rolnym**, postanowił powiedzieć wprost, gdzie jego zdaniem leży problem – i dlaczego dalsze odkładanie decyzji **może mieć poważne**

konsekwencje.

Rycerz z tarczą, ale bez miecza

Rolnik z Zamojszczyzny **nie owijał w bawełnę**. Ostro skrytykował bierność państwa i **nadmierne uzależnienie od decyzji Unii Europejskiej**. – My mamy naprawdę duże możliwości wewnętrzne – przekonywał, apelując o zmianę myślenia o produkcji rolnej, strukturze gospodarstw i **przyszłości całego sektora**.

Jednym z najmocniejszych wątków jego wystąpienia była **krytyka nadmiernego skupienia na regulacjach unijnych kosztem krajowych inicjatyw**.

Gryn posłużył się **sugestywną metaforą**: – Ministerstwo rolnictwa przedstawia się jako rycerz, który jest z tarczą, a ta tarcza ma flagę unijną na sobie. Ale ten rycerz kiedyś miał również miecz i to była broń ofensywna.

Zdaniem rolnika – Polska, zamiast aktywnie kształtować własną politykę rolną, **ogranicza się do defensywy** i tłumaczenia wszystkiego decyzjami z Brukseli.

– Cały czas **zasłaniamy się Brukselą**. (...) A my przecież mamy **naprawdę duże możliwości wewnętrzne** – podkreślał.

Maksymalne wykorzystanie naturalnych zasobów

Gryn podkreślił, że produkcja rolna – szczególnie zbóż, wieprzowiny i wołowiny – **powinna być traktowana jako element bezpieczeństwa państwa**.

– Produkcja wieprzowiny, wołowiny i zbóż to jest **produkcja strategiczna**. Bo jeśli nie będziemy mieli czym wykarmić, to żebyśmy mieli największe chlewnie, to nic to nie da – stwierdził.

W jego ocenie kluczowe jest **maksymalne wykorzystanie naturalnych zasobów** – słońca i wody – oraz zwiększanie efektywności produkcji.

Mocny apel do ministra rolnictwa z długopisem w dłoni

Wiceprezes Zamojskiego Towarzystwa Rolniczego wskazał, że **wiele rozwiązań można wdrożyć szybko**, bez konieczności angażowania środków unijnych.

– Jednym długopisem **możemy w ciągu jednej doby dodać rolnikom przynajmniej dwie dopłaty**. (...) Możemy stworzyć fundusz krajowy bez pieniędzy budżetowych czy unijnych – tłumaczył, trzymając w dłoni... długopis. To, jego zdaniem, pokazuje **skalę niewykorzystanych możliwości legislacyjnych i organizacyjnych** po stronie państwa.

"Nie mówmy, że inni produkują źle"

Gryn stanowczo sprzeciwił się narracji **podważającej jakość produkcji rolnej** w krajach takich jak Brazylia czy Nowa Zelandia. W jego ocenie, takie stawianie sprawy może podciąć gałąź eksportową żywności, na której przecież siedzi Polska.

– Nie mówmy, że brazylijska czy nowozelandzka produkcja jest zła. (...) Tam też są ludzie myślący, **nikt własnego warsztatu pracy nie niszczy** – argumentował.

Zwrócił uwagę, że przy otwartych rynkach **Polska musi się dostosować do globalnych realiów**, zamiast je negować.

Kryzys sukcesji: na 18 gospodarstw – jeden następca

Jednym z najbardziej alarmujących fragmentów wystąpienia był **wątek braku następców w rolnictwie**. Gryn przytoczył przykład ze Szwajcarii. – Na 18 gospodarstw we wsi tylko jedno ma następcę. (...) Nie da się ekonomii oszukać – podkreślał.

Jego zdaniem **podobny problem narasta również w Polsce**, a statystyki dotyczące młodych rolników są często mylące.

Małe kontra duże gospodarstwa, czyli trudna prawda

Wiesław Gryn jasno wskazał, że przyszłość rolnictwa będzie oparta na silniejszych ekonomicznie podmiotach, choć nie oznacza to rezygnacji z mniejszych gospodarstw.

– Małym trzeba dać możliwość życia, ale **stawiać na te gospodarstwa, które będą naprawdę przejmowały produkcję** – podkreślił.

Jednocześnie zwrócił uwagę na **ogromne trudności w konsolidacji gruntów**: – Tworzenie dużych gospodarstw z małych to jest horror. I nikt nie będzie chciał tego robić.

Podsumowanie wystąpienia było wyjątkowo **mocne i pesymistyczne**. – Jedziemy na ścianę i coraz szybciej. A realia są nieubłagane – zaznaczył Wiesław Gryn.

Głośno zaapelował o odejście od ideologicznych sporów i **skupienie się na realnej gospodarce** oraz konkurencyjności polskiego rolnictwa.

Krzysztof Zacharuk

Komentarz autora

- Wystąpienie Wiesława Gryna to jeden z najbardziej trafnych i bezpośrednich głosów w debacie o przyszłości polskiego rolnictwa. W centrum jego przekazu znalazły się: potrzeba większej decyzyjności na poziomie krajowym, uznanie produkcji rolnej za strategiczną oraz konieczność dostosowania się do globalnej konkurencji. Bez tych zmian – jak ostrzegł – sektor może znaleźć się w jeszcze głębszym kryzysie. I trudno się z nim nie zgodzić, zwłaszcza że już 1 maja wchodzi w życie umowa z krajami bloku Mercosur, która może wiele zmienić w globalnym handlu żywnością.

[Zamknij >](#)

Koniec taniego mleka z Polski? Hodowcy muszą pilnie zmienić strategię

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 22.04.2026 |



Niskie koszty produkcji przestają być atutem polskich producentów mleka. W obliczu rosnących cen energii, pracy i wymogów środowiskowych branża musi szukać nowych źródeł konkurencyjności.

Jak podkreśliła **Dorota Grabarczyk z Polskiej Federacji Hodowców Bydła i Producentów Mleka**, przyszłość należy do innowacyjnych produktów, eksportu i technologii ograniczających emisje.

Koniec ery taniej produkcji. Nowe realia dla hodowców

Jeszcze do niedawna polskie mleczarstwo **skutecznie konkurowało na rynkach globalnych** dzięki relatywnie niskim kosztom produkcji. Ten model jednak się wyczerpuje. Rosnące ceny energii, pracy i ogólne koszty prowadzenia gospodarstw sprawiają, że **przewaga kosztowa przestaje istnieć**.

– Do tej pory naszą konkurencyjność budowaliśmy na niskich kosztach pracy i energii. **Niestety ta sytuacja już się skończyła** – mówiła Dorota Grabarczyk, która zabrała głos 21 kwietnia w trakcie zjazdu Polskiej Federacji Rolnej.

To oznacza fundamentalną zmianę dla rolników. **Utrzymanie silnej pozycji eksportowej** – a w przypadku mleka to konieczność, bo nawet **20–30% produkcji trafia za granicę** – wymaga dziś zupełnie innego podejścia.

Wartość dodana zamiast taniaści

Zdaniem ekspertki, kluczem do przyszłości jest **budowanie wartości dodanej**. Chodzi nie tylko o przetwórstwo, ale także o rozwój wyspecjalizowanych produktów.

Przykładem jest **mleko A2A2**, które trafia do konsumentów z problemami trawiennymi. Tego typu niszowe, funkcjonalne produkty mogą stanowić **realną odpowiedź na spadającą konkurencyjność kosztową**.

To wyraźny sygnał dla rolników i sektora mleczarskiego: innowacje produktowe **przestają być dodatkiem**, a stają się koniecznością.

Azja wielką szansą dla polskiego mleka?

Ważnym kierunkiem rozwoju pozostaje eksport, **zwłaszcza na rynki azjatyckie**. Polska Federacja Hodowców Bydła i Producentów Mleka realizuje projekty promocyjne m.in. w Korei Południowej i Wietnamie.

Szczególnie ten drugi rynek **jawi się jako perspektywiczny** – kraj ten jest w stanie pokryć jedynie ok. 40% swojego zapotrzebowania na mleko z własnej produkcji. To otwiera **przestrzeń dla zagranicznych dostawców**, w tym Polski.

Dla rolników oznacza to jedno: utrzymanie produkcji na wysokim poziomie jakościowym i zdolność do współpracy z eksportem **będą kluczowe dla stabilności dochodów**.

Ślad węglowy przestaje być wyborem

Nowym wyzwaniem dla hodowców jest także **konieczność liczenia śladu węglowego**. Jak podkreśliła Dorota Grabarczyk, tego procesu **nie da się uniknąć** – będą go wymagać banki, sieci handlowe oraz zakłady przetwórcze.

Trwają już prace nad narzędziami, które mają ułatwić rolnikom obliczenia. Kluczowe jest jednak podejście. **Ślad węglowy** nie powinien być traktowany wyłącznie jako obowiązek, lecz jako element budowania przewagi rynkowej.

Metan pod kontrolą. Hodowla wchodzi w erę genetyki klimatycznej

Jednym z najbardziej innowacyjnych kierunków jest **ograniczanie emisji metanu** poprzez selekcję genetyczną. Badania potwierdzają, że emisja tego gazu jest cechą dziedziczną.

To otwiera nowe możliwości: dzięki genotypowaniu bydła hodowcy będą mogli **dobierać zwierzęta w taki sposób, aby kolejne pokolenia emitowały mniej metanu**. W praktyce oznacza to połączenie efektywności produkcji z wymogami klimatycznymi.

Rolnicy robią więcej, niż się mówi

Z wystąpienia wyłania się jeszcze jeden ważny wniosek: **sektor hodowlany już teraz podejmuje liczne działania modernizacyjne i prośrodowiskowe**, ale wciąż zbyt rzadko są one komunikowane opinii publicznej.

W sytuacji rosnącej presji regulacyjnej i kosztowej lepsze pokazanie tych działań **może stać się dodatkowym elementem budowania konkurencyjności**.

Przyszłość zależy od adaptacji

Polskie mleczarstwo stoi dziś na rozdrożu. Model oparty na niskich kosztach odchodzi do przeszłości, a jego miejsce zajmuje **gospodarka oparta na wiedzy, innowacji i jakości**.

Dla rolników oznacza to konieczność szybkiej adaptacji – od inwestycji w nowe technologie, przez współpracę w łańcuchu dostaw, po otwarcie na wymagające rynki zagraniczne. Ci, którzy się dostosują, **mogą nie tylko utrzymać swoją pozycję, ale wręcz ją wzmocnić**.

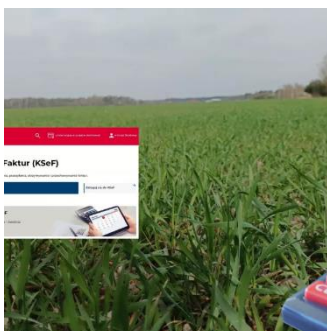
Zmiany w sektorze są nieuniknione. Odejście od modelu opartego na niskich kosztach wymusza **transformację całej branży**.

– To jest dziś jedyna rzecz, dzięki której **możemy wzmocniać naszą konkurencyjność na rynkach globalnych** – podsumowała Dorota Grabarczyk, wskazując na znaczenie wartości dodanej.

[Zamknij >](#)

KSeF bez taryfy ulgowej dla rolników? Ministerstwo Finansów zabrało głos

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 21.04.2026 |



Rolnicy apelowali o więcej czasu i wsparcia w cyfrowej rewolucji, ale decyzja już zapadła. Ministerstwo Finansów nie zamierza przesuwać obowiązkowego wdrożenia KSeF, mimo że – jak podkreślają samorządy rolnicze – wielu gospodarzy wciąż nie jest gotowych na e-fakturowanie.

Krajowa Rada Izb Rolniczych zwróciła się do **ministra finansów Andrzeja Domańskiego** o przesunięcie terminu obowiązkowego korzystania z **Krajowego Systemu e-Faktur (KSeF)** przez rolników.

Argumenty były jednoznaczne – szczególnie mniejsze gospodarstwa oraz rolnicy ryczałtowi wciąż **nie mają wystarczających kompetencji cyfrowych** ani dostępu do

odpowiednich narzędzi księgowych.

Samorząd rolniczy wskazywał również na konieczność **szerokiej kampanii informacyjnej** oraz stworzenia rozwiązań przejściowych dostosowanych do specyfiki rolnictwa.

Odpowiedź resortu finansów nie pozostawia jednak złudzeń: **terminów nikt nie będzie już zmieniać.**

KSeF wchodzi etapami. Kluczowe daty dla rolników

Zgodnie ze stanowiskiem Ministerstwa Finansów, **system KSeF** stał się obowiązkowy od 1 lutego 2026 r., przy czym wdrożenie zostało rozłożone na etapy: od 1 lutego 2026 r. – dla największych podatników, od 1 kwietnia 2026 r. – dla firm z obrotem do 200 mln zł, od 1 stycznia 2027 r. – dla najmniejszych podatników (do 10 tys. zł miesięcznie).

W praktyce oznacza to, że część rolników – zwłaszcza najmniejszych – **zyskała dodatkowy czas**, ale system i tak obejmie cały rynek.

Rolnik ryczałtowy ma wybór – ale tylko częściowy

Istotną kwestią dla rolników jest **sposób dokumentowania sprzedaży**. Ministerstwo podkreśla, że faktury VAT RR w KSeF są dostępne od 1 kwietnia 2026 r., a ich stosowanie nie jest obowiązkowe. To rolnik decyduje, **czy upoważni nabywcę do wystawiania ich w systemie.**

Jeśli jednak rolnik wyrazi taką zgodę, **nabywca będzie zobowiązany do korzystania z KSeF aż do jej odwołania.** W przeciwnym razie rozliczenia pozostają na dotychczasowych zasadach.

To rozwiązanie daje pewną elastyczność, ale jednocześnie wprowadza dodatkową złożoność w relacjach handlowych.

Było cztery lata na przygotowania... – oto argument ministra

Ministerstwo Finansów odiera zarzuty, wskazując, że **KSeF funkcjonuje dobrowolnie od 2022 r.**, przez cztery lata prowadzono konsultacje z rynkiem, w 2026 r. zawieszono kary za błędy w korzystaniu z systemu.

Resort podkreśla także **szeroką skalę działań edukacyjnych** – od szkoleń stacjonarnych i online, przez webinary ("Środy z KSeF"), po infolinię działającą całodobowo (tel. 22 330 03 30).

Problem nie znika: cyfrowa luka na wsi

Z punktu widzenia rolników kluczowy problem pozostaje aktualny. W wielu gospodarstwach **dostęp do internetu wciąż jest ograniczony**, brakuje doświadczenia w obsłudze systemów cyfrowych, a korzystanie z oprogramowania księgowego generuje dodatkowe koszty.

To właśnie tzw. cyfrowa luka była **głównym argumentem KRIR**. Bez jej zasypania wdrożenie KSeF może oznaczać nie tylko administracyjne utrudnienia, ale także realne ryzyko wykluczenia części producentów z rynku.

Co dalej? Adaptacja zamiast przesunięcia

Choć Ministerstwo Finansów deklaruje gotowość do bieżącego reagowania na problemy, jedno jest pewne – **kierunek zmian nie ulegnie odwróceniu.**

Dla rolników oznacza to konieczność **szybkiej adaptacji do nowych realiów**, a więc: nauki obsługi KSeF, współpracy z biurami rachunkowymi czy wreszcie inwestycji w cyfrowe narzędzia.

Wdrożenie e-fakturowania staje się faktem – pytanie nie brzmi już "czy", ale "jak szybko i jak sprawnie" polska wieś zdoła się do niego dostosować.

Więcej na temat KSeF można znaleźć [tutaj](#). Do dyspozycji podatników funkcjonuje także **infolinia KSeF: 22 330 03 30.**

[Zamknij >](#)

Branża mięsna na zakręcie. Nadmiar umów i regulacji osłabia rynek

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 23.04.2026 |



Rosnąca liczba umów o wolnym handlu, zaostrzające się regulacje oraz presja kosztowa – to dziś kluczowe wyzwania dla polskiej i europejskiej branży mięsnej. Sytuacja na rynku staje się coraz bardziej napięta.

Podczas **3. edycji Biało-Czerwonej Konferencji Branży Mięsnej**, która 17 kwietnia odbyła się w Warszawie przedstawiciele sektora, administracji i eksperci zgodnie wskazywali, że **największym problemem nie są pojedyncze czynniki**, lecz ich jednoczesne nakładanie się, czyli kumulacja.

Spotkanie, zorganizowane przez **Stowarzyszenie Rzeźników i Wędliniarzy RP**, stało się platformą do dyskusji o przyszłości sektora w kontekście dynamicznych zmian na rynku międzynarodowym.

Już na otwarciu prezes organizacji **Tomasz Parzybut** podkreślił znaczenie współpracy i wspólnego działania na rzecz utrzymania konkurencyjności oraz dalszego rozwoju eksportu. W dalszej części debaty wybrzmiał jednak **wyraźny niepokój o kierunek**, w jakim zmierza europejska polityka handlowa.

Dużo nowych umów handlowych – realne zagrożenie dla rynku

Najwięcej emocji wzbudziła dyskusja dotycząca **konsekwencji kolejnych porozumień handlowych Unii Europejskiej**. Uczestnicy zwracali uwagę, że ich skutki nie mogą być analizowane w oderwaniu od siebie. Problemem staje się bowiem ich kumulacja.

– Kontyngenty nakładają się na siebie. **Mamy już Ukrainę, wchodzącą umowę z Mercosur**, finalizowaną z Australią, a w kolejce kolejne kraje. Nie możemy traktować tych porozumień jako niezależnych dokumentów – wskazywał eurodeputowany Krzysztof Hetman.

Takie podejście oznacza **realne ryzyko zwiększonego napływu tańszego mięsa spoza UE**, które – jak podkreślali uczestnicy – nie zawsze spełnia te same standardy produkcji, co produkty europejskie. W ocenie części środowiska może to prowadzić do destabilizacji rynku, a w skrajnych przypadkach nawet do ograniczenia krajowej produkcji.

Jeszcze ostrzej sytuację oceniał **poseł Jan Krzysztof Ardanowski**, który podkreślał, że niekontrolowane otwieranie rynku może mieć długofalowe konsekwencje dla całego sektora. Z kolei dr Jerzy Plewa wskazywał, że konkurencja nie musi oznaczać wyłącznie zagrożeń – pod warunkiem, że europejscy producenci będą potrafili wykorzystać swoją przewagę jakościową.

Eksport rośnie, ale wymaga wsparcia systemowego

Drugim kluczowym wątkiem była **ekspansja zagraniczna polskiej branży mięsnej**. Dane eksportowe pozostają korzystne, a polskie produkty zyskują uznanie na wielu rynkach, w tym w krajach Unii Europejskiej.

– Polska jest dla nas bardzo ważnym partnerem w handlu żywnością. **Sektor mięsny rośnie**, a jego marka jest coraz lepiej rozpoznawalna – wskazywała przedstawicielka ambasady Niemiec.

Jednocześnie uczestnicy konferencji podkreślali, że dalszy rozwój eksportu nie będzie możliwy bez **ściślej współpracy branży z administracją**. Kluczową rolę odgrywają tu procedury weterynaryjne i długotrwałe negocjacje dotyczące dostępu do rynków państw trzecich.

Paweł Meyer, główny lekarz weterynarii zaznaczył, że otwieranie nowych kierunków eksportowych to proces wymagający skoordynowanych działań i wzajemnego wsparcia. Branża odpowiada za promocję i budowanie relacji, a państwo za **formalne uzgodnienia i bezpieczeństwo sanitarne**.

Coraz większe znaczenie mają przy tym rynki pozaeuropejskie, szczególnie w Azji Południowo-Wschodniej. Zdaniem ekspertów tylko **wspólne działania na poziomie europejskim** mogą zapewnić skuteczną konkurencję na globalnym rynku.

Nierówne zasady gry i rosnące koszty

Trzeci panel uwypuklił kolejny istotny problem: asymetrię regulacyjną. Przedstawiciele branży zwracali uwagę, że **Europejscy producenci muszą spełniać coraz bardziej restrykcyjne normy** – w tym środowiskowe i społeczne – które nie zawsze obowiązują importerów.

– Jeśli wymagamy od naszych producentów spełniania standardów ESG, to **powinny one dotyczyć także produktów trafiających na rynek UE** – podkreślano w trakcie debaty.

Dodatkowym wyzwaniem pozostaje **rosnąca presja kosztowa** oraz zjawisko dezinformacji dotyczącej produkcji i konsumpcji mięsa. Zdaniem uczestników konferencji negatywne narracje wpływają na postrzeganie branży i mogą ograniczać popyt.

– **Dezinformacja żywnościowa** jest dla sektora bardzo niebezpieczna – ostrzegano podczas panelu.

Sukces, który wymaga obrony

Mimo licznych wyzwań branża mięsna **pozostaje jednym z filarów polskiego sektora rolno-spożywczego**. Eksperti zgodnie podkreślali, że osiągnięty sukces – szczególnie w eksporcie – nie jest dany raz na zawsze.

Największym wyzwaniem staje się dziś jego utrzymanie w warunkach **rosnącej konkurencji i zmieniającego się otoczenia regulacyjnego**.

Konferencja pokazała wyraźnie, że przyszłość sektora będzie zależała od **zdolności do działania na wielu frontach jednocześnie**: obrony interesów na poziomie unijnym, wzmocnienia pozycji eksportowej oraz budowania przewag jakościowych.

Bez tego – jak podkreślali uczestnicy – europejski rynek mięsa może w najbliższych latach **ulec głębokim przetasowaniom**.

[Zamknij >](#)

13% więcej eksportu z Brazylii. Umowa UE–Mercosur wyróci rynek rolny?

Topagrar.pl | Autor : Krzysztof Zacharuk | 24.04.2026 |



Pełne wdrożenie umowy handlowej między Unią Europejską a krajami Mercosur może zwiększyć eksport Brazylii o 13% do 2038 roku. Czy to oznacza, że polscy producenci wołowiny czy drobiu pójdą z torbami?

Z analiz wynika, że **Brazylia spodziewa się wyraźnego wzrostu eksportu** w wyniku wdrożenia umowy o wolnym handlu między Unią Europejską a blokiem państw Mercosur.

Według brazylijskiego **wiceprezydenta Geraldo Alckmina** eksport kraju może wzrosnąć o 13% do 2038 roku, a sam eksport przemysłowy nawet o 26% – podaje agencja Reuters.

Kluczowym mechanizmem **napędzającym ten wzrost będzie stopniowe znoszenie ceł**. Już od początku obowiązywania porozumienia zniesione lub obniżone zostaną taryfy na blisko 5 tys. produktów, a pełna liberalizacja handlu ma nastąpić w ciągu ok. 12 lat.

Dla sektora rolnego **szczególnie istotne są produkty takie jak**: wołowina, drób, cukier czy owoce. To właśnie te kategorie mogą najszybciej skorzystać na otwarciu rynku europejskiego.

Dlaczego Mercosur budzi tak wielkie emocje?

Porozumienie między UE a krajami bloku Mercosur (Brazylia, Argentyna, Paragwaj, Urugwaj, Boliwia), które tymczasowo **wejdzie w życie 1 maja** to jedno z **największych na świecie porozumień handlowych** – obejmuje rynek liczący ok. 780 mln konsumentów.

Zakłada ono m.in.: eliminację większości ceł (ponad 90%), ułatwienia w handlu produktami rolnymi i przemysłowymi, dostęp do rynków zamówień publicznych, a także uproszczenie procedur eksportowych.

Jednocześnie jest to umowa bardzo kontrowersyjna – szczególnie w Europie. Państwa takie jak Francja czy Polska **wyrażały sprzeciw, obawiając się napływu tańszych produktów rolnych z Ameryki Południowej**.

Szanse dla globalnego rolnictwa i zagrożenia dla Polski

Z perspektywy globalnej umowa może **zwiększyć podaż żywności na rynku światowym**, obniżyć ceny niektórych produktów rolnych, a także wzmocnić konkurencję między producentami.

Dla Brazylii i innych krajów Mercosur oznacza to **ogromną szansę na ekspansję eksportową**, szczególnie w sektorach o wysokiej konkurencyjności kosztowej.

Z kolei dla rolników w UE oznacza to przede wszystkim **presję cenową, konieczność dostosowania produkcji do bardziej konkurencyjnego rynku** oraz ryzyko utraty części udziałów w rynku, zwłaszcza w sektorze mięsny.

Nie bez znaczenia są również **kwestie środowiskowe** – krytycy wskazują, że wzrost produkcji rolnej w Ameryce Południowej może nasilać presję na wylesianie.

Mechanizmy zabezpieczające wystarczą?

W umowie przewidziano **tzw. mechanizmy ochronne (safeguards)**, które pozwalają czasowo ograniczyć import w przypadku nagłego wzrostu napływu towarów.

To istotny element równoważący, ale w praktyce ich uruchomienie bywa opóźnione. Poza tym **wymagają procedur administracyjnych**, nie zawsze chronią producentów przed krótkoterminowymi stratami.

Kontekst geopolityczny: więcej niż rolnictwo

Umowa UE–Mercosur ma także znaczenie strategiczne. Wpisuje się w **globalną rywalizację handlową i próbę budowania alternatywy dla rosnącej roli Chin** w handlu światowym.

UE jest już drugim partnerem handlowym Brazylii (po Chinach), a **wartość wymiany sięga blisko 100 mld dolarów rocznie**.

Dodatkowo porozumienie **wzmacnia współpracę polityczną i przemysłową** między regionami, co podkreślali przywódcy UE i Brazylii podczas ostatnich spotkań.

Przełom czy początek wielkiego konfliktu?

Wiadomo, że umowa UE–Mercosur może stać się **jednym z najważniejszych wydarzeń dla globalnego rolnictwa w najbliższych dekadach**.

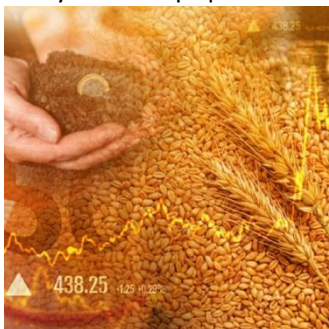
Brazylia oraz pozostałe kraje bloku Mercosur **zyskają silny impuls eksportowy**, szczególnie w sektorze rolnym. W tym samym czasie europejscy rolnicy staną przed rosnącą konkurencją cenową z Ameryki Południowej.

Ekspertki zwracają uwagę, że **rynek żywności w UE może się zmienić na stałe** – nastąpi większa dostępność importu, ale też presja na standardy produkcji.

[Zamknij >](#)

24.04.2026 Ceny skupu zbóż, kukurydzy, oleistych i strączkowych: rzepak nadal drożeje

CenyRolnicze.pl | Autor : Paweł Hetnał | 24.04.2026 | Fot. Photogenica



W cennikach skupu zbóż bez większych zmian. W porównaniu stawek ze środowego notowania, na uwagę zasługuje jedynie niewielka podwyżka średniej wyceny kukurydzy (+7,31 zł/t). Wraz ze wzrostem notowań na giełdach światowych, również na rynku krajowym drożeje rzepak, którego przeciętna wycena w ciągu dwóch dni wzrosła o 11,85 zł/t.

Aktualne ceny skupu zbóż, rzepaku, kukurydzy i strączkowych zebrane w dniu 24.04.2026 r. z firm zlokalizowanych na terenie całej Polski przez redakcję portalu CenyRolnicze.pl przedstawiają się następująco:

Gatunek	Bieżące notowanie (24.04.2026)	Ostatnie notowanie (22.04.2026)
Pszenica konsumpcyjna	700-900 (755,73)	700-900 (753,53)
Żyto konsumpcyjne	570-660 (600,29)	570-660 (600,88)
Jęczmień konsumpcyjny	640-760 (680,00)	650-760 (681,00)
Pszenica paszowa	620-780 (702,68)	620-780 (701,43)
Żyto paszowe	500-620 (555,25)	500-620 (556,25)
Pszennyto	550-700 (625,74)	550-700 (625,74)
Jęczmień paszowy	590-720 (657,63)	590-720 (657,11)
Rzepak	1830-2310 (2148,15)	1830-2270 (2136,30)
Kukurydza	690-880 (762,69)	690-860 (755,38)
Groch konsumpcyjny	720-880 (803,33)	720-880 (805,00)

Ceny podane w PLN, w nawiasie podano ceny średnie w konkretnym dniu.

Podane ceny netto zarówno loco magazyn skupującego, jak też loco magazyn sprzedającego min. 24 t.

Podana cena kukurydzy dotyczy suchego ziarna.

[Zamknij >](#)

Zelenski uważa, że jego kraj zasługuje na „pełnoprawne” członkostwo w UE. Co z rolnictwem?

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 24.04.2026 | Fot. Komisja Europejska



Przywódcy Unii Europejskiej zasygnalizowali, że spełnione zostały wstępne warunki umożliwiające Ukrainie rozpoczęcie pierwszego etapu procesu akcesyjnego. Kijów stanowczo twierdzi, że dąży do uzyskania pełnoprawnego członkostwa i oczekuje konkretnych zobowiązań.

Jak twierdzi urzędnik UE, który pragnął zachować anonimowość, na czwartkowym szczycie na Cyprze przywódcy uzgodnili, że pierwsze negocjacje akcesyjne mogłyby rozpocząć się w nadchodzących tygodniach i miesiącach. Jednak jakiegokolwiek zobowiązanie co do daty przystąpienia Ukrainy do UE pozostaje nieuchwytnie. Proces

akcesyjny Chorwacji, ostatniego kraju, który przystąpił do UE, trwał około dekady.

Czwartkowa dyskusja miała miejsce w czasie, gdy Ukraina ponownie zabiega o przystąpienie do bloku po tym, jak Węgry wycofały swoje weto w sprawie odkładanej od dawna pożyczki w wysokości 90 miliardów euro (105 miliardów dolarów) dla tego kraju.

Wcześniej Zelenski stwierdził, że jego kraj zasługuje na „pełnoprawne” członkostwo, odrzucając propozycje alternatywnej drogi do UE, szybszej, ale z mniejszymi prawami. Jest to następstwem starań Francji i Niemiec przed szczytem o przyznanie Ukrainie opcji „członkostwa stowarzyszonego”.

- *Ukraina nie potrzebuje symbolicznego członkostwa w UE* – powiedział Zelenski w oświadczeniu przekazanym przez jego biuro przed przybyciem na Cypr na spotkanie. „Ukraina broni siebie i niewątpliwie broni również Europy” – dodał.

Ponowne działania na rzecz rozszerzenia UE mają miejsce po zniesieniu blokady pożyczki i uzgodnieniu przez państwa członkowskie nowego pakietu sankcji wobec Rosji, będącego efektem porażki premiera Węgier Viktora Orbana w wyborach.

Docierając na szczyt, Zelenski pochwalił decyzję. „To nie tylko pozytywna decyzja, to nie tylko słowa” – powiedział. „To także kwestia przetrwania”. Urzędnicy w Kijowie i Brukseli mieli nadzieję, że odejście Orbana pozwoli na przyspieszenie procesu akcesyjnego, zwłaszcza jeśli chodzi o formalne rozpoczęcie oceny spełnienia przez Ukrainę wymaganych kryteriów członkostwa. Orban również blokował ten proces.

Kijów gra o pełną pulę

Pomimo zgody na rozpoczęcie negocjacji, wiele państw członkowskich nie jest skłonnych do przyspieszenia procesu aplikacyjnego, który zazwyczaj trwa wiele lat. Wniosek Kijowa o członkostwo jest szczególnie drażliwy ze względu na obawy o jego potencjalny wpływ na budżet bloku, a także na sektory rolnictwa i transportu.

Przemawiając na czwartkowym spotkaniu, prezydent Litwy Gitanas Nausėda podkreślił znaczenie podejścia do rozszerzenia opartego na zasługach, pisząc później w poście na X po spotkaniu z Zelenskim, że uważa rok 2030 za „datę docelową” dla kraju.

Obawy, że państwa członkowskie nie zgodzą się na szybki proces akcesyjny, nasiliły się po tym, jak Niemcy przygotowały propozycję, która przyznałaby Ukrainie „członkostwo stowarzyszone” w UE, jednocześnie kontynuując proces akcesyjny. Jak wynika z dokumentu, do którego dotarł Bloomberg, zgodnie z tym planem Ukraina miałaby być stopniowo włączana do programów UE i uczestniczyć w spotkaniach bloku, ale bez prawa głosu.

Podczas gdy ukraińscy urzędnicy stwierdzili, że są gotowi opóźnić dostęp do niektórych programów UE, w tym do polityki rolnej, Kijów stanowczo twierdzi, że dąży do uzyskania pełnoprawnego członkostwa i oczekuje konkretnych zobowiązań.

Premier Belgii Bart De Wever wyraził poparcie dla dyskusji na temat różnych opcji członkostwa dla krajów chcących przystąpić do bloku. - *Jeśli chcemy rozszerzyć Europę, to prawdopodobnie skorzystamy z modelu cebulowego, czyli wielopoziomowej współpracy, i myślę, że musimy o tym porozmawiać* – powiedział dziennikarzom przed szczytem.

Zelenski naciskał na zobowiązanie Ukrainy do przystąpienia do porozumienia pokojowego z Rosją już w 2027 roku. Jednak proces akcesyjny zazwyczaj trwa latami. - *Bronimy naszych wspólnych europejskich wartości* – powiedział Zelenski. „Wierzę, że zasługujemy na pełne członkostwo w Unii Europejskiej” – podkreślał.

Niektóre państwa członkowskie wyraziły zdecydowane poparcie. Premier Estonii Kristen Michal powiedziała, że nie ma alternatywy dla pełnego członkostwa Ukrainy. - *Popieramy Ukrainę w Unii Europejskiej, ponieważ, szczerze mówiąc, nie ma innej drogi* – powiedziała premier Estonii.

Źródło: Ukr Agro Consult

[Zamknij >](#)

Prognozy wskazują na spadek produkcji unijnej pszenicy w nadchodzącym sezonie

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 24.04.2026 |



W Unii Europejskiej prognozuje się spadek produkcji pszenicy w sezonie 2026/27 w porównaniu z rekordowymi zbiorami z poprzedniego roku. Według szacunków Departamentu Rolnictwa USA, zbiory mogą wynieść około 136,8 mln ton w porównaniu ze 145,1 mln ton w sezonie 2025/26.

Głównymi przyczynami spadku jest zmniejszenie powierzchni zasiewów i plonów. **Szacuje się, że powierzchnia zasiewów pszenicy wynosi 23,65 mln hektarów w porównaniu z 23,96 mln hektarów rok wcześniej, a średni plon może spaść z 6,06 tony/ha do 5,78**

tony/ha.

Jednocześnie analitycy nie wykluczają, że w przypadku sprzyjających warunków pogodowych wiosną i wczesnym latem rzeczywiste zbiory mogą być wyższe niż prognozowano. **W szczególności we Francji szacuje się, że stan upraw będzie lepszy niż w ubiegłym roku, bez znaczących strat spowodowanych czynnikami pogodowymi.**

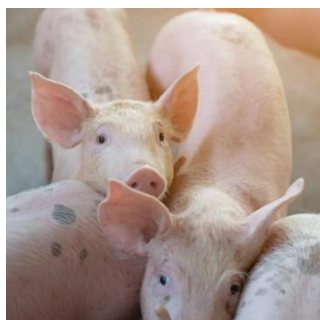
Oczekuje się, że import pszenicy do UE nieznacznie wzrośnie do 6,5 miliona ton, podczas gdy eksport utrzyma się na stabilnym poziomie około 32 milionów ton. **Głównymi odbiorcami są Afryka Północna, Bliski Wschód i Wielka Brytania.**

Mimo wzrostu spożycia do 112,45 mln ton, oczekuje się, że końcowe zapasy pszenicy w UE spadną do 18,98 mln ton, co wskazuje na pewne osłabienie salda po wysokich zbiorach w poprzednim sezonie.

[Zamknij >](#)

Tylko w pierwszym kwartale 2026 r. zlikwidowano w Polsce ponad 1500 stad trzody chlewnej

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 24.04.2026 |



Na koniec pierwszego kwartału 2026 roku w Polsce znajdowało się 9 024 083 sztuk trzody w 42 067 stadach. Na przestrzeni trzech miesięcy ubyło 261 078 sztuk trzody i zlikwidowano 1 507 stad – wynika z danych Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa przeanalizowanych przez Gobarto Hodowca.

Szersza analiza danych za pierwszy kwartał z poprzednich lat pokazuje, że mamy do czynienia z procesem długofalowym, a nie nagłym załamaniem. W pierwszym kwartale 2025 roku pogłowie wynosiło 8 895 133 sztuk w 46 701 stadach. W analogicznym okresie 2024 roku było to odpowiednio 8 732 769 świń w 49 950 stadach.

Taki układ danych wskazuje na zmiany w strukturze produkcji. W ostatnich latach obserwujemy proces porządkowania i profesjonalizacji sektora, w którym rośnie znaczenie stabilnych, dobrze zorganizowanych modeli produkcji oraz długoterminowej współpracy w ramach łańcucha dostaw. W efekcie spadek liczby stad nie przekłada się na ograniczenie produkcji – przeciwnie, jej poziom pozostaje stabilny, a w ujęciu rok do roku nawet rośnie.

- Na tym tle spadek pogłowia odnotowany w pierwszym kwartale 2026 roku, mimo że wynosi ponad ćwierć miliona świń, jest typowy dla naszego rynku. To „wahnięcie pogłowia” to klasyczne dostosowanie decyzji do sytuacji rynkowej z II połowy roku poprzedniego, kiedy niskie ceny skupu wymuszały na wielu producentach wstrzymanie zasiedlania chlewni. Wahania kwartalne nie są więc niczym nadzwyczajnym i nie powinny być raczej nadinterpretowane jako trwałe trend bez potwierdzenia w danych z kolejnych miesięcy – mówi Piotr Karnas, dyrektor ds. rozwoju trzody chlewnej w Gobarto Hodowca.

Gdzie ubyło, a gdzie przybyło świń?

Choć całkowita liczba zwierząt uległa zmniejszeniu w pierwszym kwartale br., skala i kierunek zmian różnią się istotnie pomiędzy poszczególnymi grupami producentów.

W najmniejszych gospodarstwach, utrzymujących od 1 do 5 świń, odnotowano wzrost pogłowia o 1 533 sztuki. Jest to jedyny segment, obok największych stad, w którym liczba zwierząt zwiększyła się w analizowanym okresie. W przedziale 6–10 świń odnotowano niewielki spadek o 174 sztuki, jednak już w kolejnych grupach skala ubytków wyraźnie rośnie.

W segmencie stad liczących od 11 do 15 świń pogłowie zmniejszyło się o 3 368 sztuk, a w przedziale 16–20 o 2 179 sztuk. W grupach średniej wielkości spadki są jeszcze bardziej widoczne – w przedziale 21–30 świń ubyło 6 022 sztuk, a w grupie 31–40 świń - 6 918 sztuk. Szczególnie wyraźny spadek dotyczy stad liczących od 41 do 50 świń, gdzie pogłowie zmniejszyło się aż o 14 197 sztuk.

Największe zmiany koncentrują się w segmencie produkcji średniej i dużej skali. W stadach liczących od 51 do 100 świń odnotowano spadek o 37 446 sztuk, natomiast w przedziale 101–1000 świń ubytek wyniósł aż 194 950 sztuk. Jest to zdecydowanie największa zmiana spośród wszystkich analizowanych grup.

Na tym tle wyróżnia się segment największych gospodarstw, utrzymujących powyżej 1000 świń, w którym odnotowano wzrost pogłowia o 2 643 sztuki. Oznacza to, że mimo ogólnego spadku liczby świń, największe jednostki produkcyjne pozostają stabilne, a nawet nieznacznie zwiększają skalę produkcji.

Całość tych zmian wskazuje na postępujące przeobrażenia struktury produkcji, w których największe znaczenie mają przesunięcia w segmencie średnich stad oraz relatywna stabilność największych producentów.

Jak tłumaczy Piotr Karnas, spadki pogłowia w części grup mogą mieć charakter przejściowy i wynikać z decyzji dostosowawczych podejmowanych przez producentów w krótszym horyzoncie – związanych chociażby z cyklem produkcyjnym, kosztami pasz czy cenami skupu.

Zmiana pogłowia w poszczególnych wielkościach stad w pierwszym kwartale 2026 r.

Wielkość stada (w szt. świń)	Łączny wzrost (+) lub spadek (-) pogłowia w sztukach
1–5	+1 533
6–10	-174
11–15	-3 368
16–20	-2 179
21–30	-6 022
31–40	-6 918
41–50	-14 197
51–100	-37 446
101–1000	-194 950
powyżej 1000	+2 643

Na podstawie danych ARIMR, obliczenia Gobarto Hodowca

Których stad przybyło, a których ubyło?

W analizowanym okresie wzrost liczby stad odnotowano wyłącznie w najmniejszych przedziałach produkcyjnych. W grupie gospodarstw utrzymujących od 1 do 5 świń liczba stad zwiększyła się o 824, natomiast w przedziale 6–10 świń odnotowano symboliczny wzrost o 4 stada. Są to jedyne segmenty, które wykazały dodatnią dynamikę.

W pozostałych kategoriach widoczny jest spadek liczby stad, przy czym jego skala rośnie wraz z wielkością produkcji. W przedziale 11–15 świń liczba stad zmniejszyła się o 279, w grupie 16–20 świń o 121, w przedziale 21–30 o 225, a w segmencie 31–40 o 196 stad. W kolejnej grupie, obejmującej stada liczące 41–50 świń, spadek wyniósł już 307 stad.

Największe ubytki widoczne są w segmencie produkcji średniej i dużej. W grupie stad liczących od 51 do 100 świń ubyło 501 stad, natomiast w przedziale 101–1000 świń aż 698 stad. W największych gospodarstwach, utrzymujących powyżej 1000 świń, zmiana miała charakter marginalny i wyniosła minus 8 stad.

Zmiana liczby stad w pierwszym kwartale 2026 r.

Wielkość stada (w szt. świń)	Łączny wzrost (+) lub spadek (-) liczby stad
1–5	+824
6–10	+4
11–15	-279
16–20	-121
21–30	-225
31–40	-196
41–50	-307
51–100	-501

101–1000	-698
powyżej 1000	-8

Na podstawie danych ARiMR, obliczenia Gobarto Hodowca

Źródło: Gobarto Hodowca

[Zamknij >](#)

Władze Chin wzywają hodowców świń do ograniczenia liczby loch

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 24.04.2026 |



Produkcja wieprzowiny w Chinach wzrosła o 4,2% w pierwszym kwartale 2026 roku w porównaniu z rokiem poprzednim. Stało się tak, ponieważ hodowcy trzody chlewnej przyspieszyli ubój, aby zaradzić nadpodaży.

Produkcja wieprzowiny w Chinach wzrosła do 16,69 mln ton w okresie od stycznia do marca, według danych Narodowego Biura Statystycznego (NBS). **Na początku tego roku Chiny zaapelowały do swoich hodowców trzody chlewnej o zmniejszenie i ograniczenie produkcji**, ponieważ kraj zmagają się z nadpodażą i słabym popytem konsumentów w swoim rozległym sektorze wieprzowiny.

Chociaż chińscy hodowcy trzody chlewnej odpowiedzieli na apel, to jednak spadek mocy produkcyjnych jest mniejszy niż oczekiwano. **Wynika to ze słabego spożycia krajowego**, co oznacza, że ceny trzody chlewnej nie mogą wzrosnąć.

Ceny trzody chlewnej wahały się w zeszłym tygodniu wokół 8,7 juanów (1,09 euro) za kilogram masy ubojowej, co oznacza spadek w porównaniu do 14,9 juanów za kilogram (1,86 euro) rok wcześniej. Według danych NBS chińscy rolnicy ubili 200,26 mln świń w pierwszym kwartale tego roku, co stanowi wzrost o 2,8 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim.

Chociaż hodowcy trzody chlewnej redukują swoje stada, tempo tej redukcji jest nadal dość umiarkowane, a produkcja rośnie dość szybko. Analitycy wskazują, że produktywność w Chinach rośnie bardzo szybko. Ceny wieprzowiny mogą ponownie wzrosnąć w trzecim kwartale tego roku. **Obecnie nadpodaż pozostaje bardzo duża.**

Tymczasem chińskie władze zintensyfikowały działania mające na celu ograniczenie nadwyżki mocy produkcyjnych i wzywają duże firmy do zmniejszenia liczby loch hodowlanych, utrzymania wagi świń na poziomie około 120 kilogramów oraz ograniczenia kredytów i dotacji.

Źródło: Pig Business

[Zamknij >](#)

Mocznik o niemal 80% droższy w porównaniu z początkiem roku, choć ceny gazu coraz niższe

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 23.04.2026 |



- Pomimo utrzymujących się w dalszym ciągu ograniczeń w transporcie przez Cieśninę Ormuz gaz ziemny stopniowo tanieje od 20 marca. W dniu 19 marca był wyceniany na niemal 62 EUR/MWh, co było poziomem najwyższym od stycznia 2023 r. Obecnie (22.04, godz. 10.45) gaz TTF jest wyceniany na około 43 EUR/MWh, o 2,5% więcej w porównaniu z notowaniami z 21 kwietnia. Od początku roku gaz podrożał o 52%. Jest on obecnie o 26% droższy niż rok wcześniej. Niemniej jednak w ciągu miesiąca potaniał o około 25% - informuje Arkadiusz Zalewski z Instytutu Ekonomiki Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej.

Tymczasem ceny mocznika w handlu światowym nadal stopniowo rosną, przy czym od 20 marca tempo wzrostu cen jest wolniejsze niż w pierwszych tygodniach marca. **Spadek cen gazu nie wpłynął zatem na obniżki cen mocznika, ale osłabił dynamikę wzrostu cen.**

Ceny mocznika w handlu światowym pozostają w trendzie wzrostowym od początku grudnia 2025 r. Wyraźne wzrosty cen były obserwowane głównie w ciągu 3 pierwszych tygodni marca (od początku do 19 marca mocznik podrożał z 465,5 USD/t do 684 USD/t, a więc o niemal 47%), natomiast od 20 marca tempo podwyżek cen jest zdecydowanie wolniejsze. W dniu 15 kwietnia mocznik był wyceniany na 720,25 USD/t, najwięcej od października 2022 r. Z kolei 21 kwietnia cena mocznika wynosiła 691,5 USD/t.

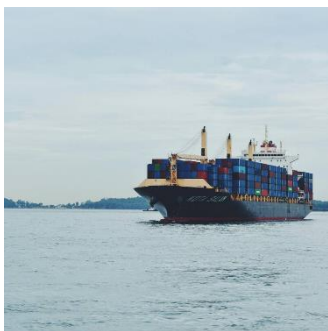
W ciągu miesiąca mocznik podrożał o 3% (gaz potaniał w tym czasie o 25%), od początku roku o 79% i jest o 64% droższy niż rok wcześniej. Obecnie głównym problemem na globalnym rynku nawozów azotowych, w tym mocznika, jest spadek podaży nawozów, ale wyższe ceny gazu ziemnego (w porównaniu np. z początkiem roku) oraz jego fizyczna dostępność dodatkowo zwiększają presję cenową.

Autor: Arkadiusz Zalewski (IERiGŻ)

[Zamknij >](#)

USA: kryzys w rolnictwie po blokadzie Ormuz

CenyRolnicze.pl | Autor : Martyna Frątczak | 22.04.2026 |



Blokada cieśniny Ormuz uderzyła w amerykańskie rolnictwo: ceny mocznika wzrosły o ok. 47%, a aż 70% rolników deklaruje, że nie stać ich na pełne nawożenie pól w sezonie 2026. Problemy nie kończą się jednak na nawozach: coraz większe straty ponoszą rolnicy eksportujący na Bliski Wschód. W Kalifornii 70 tys. ton produktów wysłanych jeszcze przed blokadą utknęło w transporcie lub trafiło na tańsze rynki, przynosząc ogromne straty.

Nawóz drożeje, rolnicy tną koszty

Sytuacja jest poważna. Jak wynika z badań ankietowych przeprowadzonych w ponad 5700 gospodarstwach przez stowarzyszenie American Farm Bureau Federation, aż **70% amerykańskich rolników nie kupi w tym roku wystarczającej ilości nawozów**. Przyczyna jest prosta: wiele gospodarstw nie zgromadziło wcześniej dużych zapasów, a ceny poszły w górę w bardzo krótkim czasie. To bezpośredni efekt ataku militarnego USA na Iran.

Konflikt na Bliskim Wschodzie i zamknięcie cieśniny Ormuz przerwały dostawy surowców i nawozów. Szczególnie mocno uderzyło to w rynek mocznika - niemal połowa jego globalnej produkcji przechodzi przez ten szlak handlowy. Jeszcze na początku roku cena mocznika w USA wynosiła ok. 560 dolarów za tonę, a pod koniec marca sięgnęła 770 dolarów. W praktyce oznacza to, że **koszty nawożenia wzrosły o kilkadziesiąt dolarów na hektar**. W przypadku pszenicy czy kukurydzy jest to nawet ok. 40 dolarów / ha więcej.

Dla amerykańskich rolników koszty nawozów stanowią od 1/3 do połowy wszystkich kosztów produkcji. W sytuacji, gdy ceny płodów rolnych nie rosną w takim samym tempie co nawozy, opłacalność gwałtownie spada. Nic dziwnego, że rolnicy szukają oszczędności. Część z nich ogranicza dawki nawozów, inni zmniejszają powierzchnię zasiewów, a jeszcze inni odkładają w czasie zakupy, licząc na spadek cen w późniejszym okresie.

Problemy potęgują **rosnące ceny paliw**. Diesel, niezbędny do pracy maszyn rolniczych i systemów nawadniania, kosztuje już ponad 8 dolarów za galon (ok. 3,78 litra). Sytuacja finansowa gospodarstw się pogarsza. Aż 94% rolników mówi, że ich kondycja finansowa jest taka sama jak rok temu albo gorsza, a tylko 6% deklaruje poprawę.

Bez szans na szybkie rozwiązanie

Sytuacja geopolityczna zmienia się z dnia na dzień. Chwilowo w Cieśninie Ormuz przywrócono żeglugę, obecnie znowu jest zablokowana. Zdaniem ekspertów, **nawet jeśli konflikt skończy się jutro i szlak zostanie bezterminowo otwarty, na rynku nie zaobserwujemy szybkiej poprawy**. Łańcuch dostaw nawozów jest bardzo długi i złożony.

Nawet w idealnych warunkach transport surowców, import nawozów do USA zajmuje ok. 7 tygodni. Dodatkowo ceny energii, od których zależy produkcja nawozów, pozostają wysokie. Region Zatoki Perskiej jest nie tylko korytarzem transportowym, ale także kluczowym centrum produkcji nawozów opartych na gazie ziemnym. Zakłócenia w dostawach gazu i pracy instalacji produkcyjnych dodatkowo ograniczyły podaż.

Eksport pod presją: straty w tysiącach ton

Równolegle narasta drugi problem: **załamanie eksportu na Bliski Wschód**. Utrudnienie dostaw towarów boleśnie odczuwa m.in. Kalifornia, jeden z najważniejszych regionów rolniczych USA. W momencie wybuchu konfliktu **około 70 tys. ton produktów rolnych (m.in. orzechów, pistacji i rodzynek) produkowanych w Kalifornii było już w drodze** lub przygotowanych do wysyłki do Zjednoczonych Emiratów Arabskich i innych krajów Zatoki. Stanowiło to aż ok. 10% rocznej produkcji w Kalifornii.

Część towaru utknęła w drodze, a część przekierowano do Turcji lub państw Azji Południowej, które stanowią znacznie mniej opłacane rynki. Niektórzy eksporterzy zapłacili dodatkowe **10 tys. dolarów na kontener, aby skorzystać** z alternatywnych tras, omijających zamkniętą cieśninę, a więc rozładunek przed Ormuz i transportu lądowy. Magazyny w Kalifornii są nadal pełne produktów, których nie ma teraz gdzie sprzedać.

Potencjalne skutki globalne

Obecna sytuacja geopolityczna, jeśli nie zostanie szybko rozwiązana, będzie mieć wpływ na rolnictwo na całym świecie. **Europa również odczuje jej skutki.** Najbardziej widoczny będzie wzrost cen nawozów i paliw, a w konsekwencji także żywności. Droższa produkcja oznacza wyższe koszty dla rolników, które prędzej czy później są przenoszone na konsumentów. Dodatkowo rośnie niepewność: wahania cen, problemy z dostępnością surowców czy opóźnienia w dostawach mogą utrudniać planowanie produkcji i destabilizować rynek.

Najbardziej narażone są jednak państwa rozwijające się. W wielu z nich rolnictwo w dużym stopniu opiera się na imporcie nawozów, a jednocześnie są one uzależnione od zakupu żywności na rynkach międzynarodowych. Wzrost cen i ograniczenie dostępności nawozów mogą prowadzić do spadku plonów, a tym samym do pogorszenia bezpieczeństwa żywnościowego.

Jeśli sytuacja się przedłuży, konsekwencje mogą być poważne. Wyższe ceny żywności, mniejsza produkcja i napięcia na rynkach mogą doprowadzić **w niektórych regionach do realnego kryzysu humanitarnego:** szczególnie tam, gdzie już dziś dostęp do żywności jest utrudniony.

Źródła:

responsiblestatecraft.org

farmbureau.org

chosunbiz.en

[Zamknij >](#)

Kijów chce do Unii Europejskiej w tej chwili, a na miliardy dla rolnictwa może poczekać do 2034 r.

CenyRolnicze.pl | Autor : Redakcja | 22.04.2026 |



- Ukraina jest gotowa odroczyć dostęp do niektórych korzyści płynących z Unii Europejskiej, w tym elementów Wspólnej Polityki Rolnej, aby przyspieszyć proces akcesyjny - oświadczył wicepremier Ukrainy ds. integracji europejskiej i euroatlantyckiej, Taras Kaczka. Według niego Kijów może czasowo zawiesić na kilka lat dostęp do unijnych dopłat rolnych, aby złagodzić obawy państw członkowskich.

Ukraina już borykała się z napięciami w stosunkach z kilkoma krajami UE, zwłaszcza z Polską, w związku z łagodzeniem ograniczeń handlowych dotyczących eksportu ukraińskich produktów rolnych. **Po przystąpieniu do UE Ukraina uzyskałaby dostęp do znacznych dopłat rolnych, co czyniłoby tę kwestię jedną z najdelikatniejszych kwestii w negocjacjach budżetowych bloku.** Wspólna polityka rolna UE zapewnia wsparcie finansowe rolnikom i stanowi znaczną część długoterminowego budżetu Wspólnoty, co często czyni ją kluczowym tematem dyskusji na temat rozszerzenia.

Unia Europejska negocjuje obecnie kolejne długoterminowe ramy budżetowe na lata 2028–2034. **Kaczka zauważył, że Ukraina mogłaby dołączyć do mechanizmów polityki rolnej UE w późniejszym cyklu budżetowym.** Podkreślił również, że Kijów jest gotowy szybko spełnić wymogi UE i ma zamiar podpisać umowę akcesyjną już w 2027 roku, w zależności od postępu negocjacji.

Źródło: Ukr Agro Consult

[Zamknij >](#)

Chińczycy mają w nosie zielone ideologie. Produkują mocznik z węgla

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 21.04.2026 |



Podczas gdy większość krajów opiera się na gazie ziemnym w procesie produkcji nawozów, Chiny skupiły się na produkcji mocznika (karbamidu) z węgla, co pomaga złagodzić globalne szoki cenowe. Model ten okazał się szczególnie skuteczny w obliczu napięć geopolitycznych i zakłóceń w dostawach energii.

Każdego roku rolnicy na całym świecie stosują około 200 milionów ton kluczowych składników odżywczych – azotu, fosforu i potasu. Azot stanowi największą część, stanowiąc około 58% światowej produkcji nawozów nieorganicznych. **Mocznik jest kluczowym nawozem azotowym, dostarczającym roślinom pierwiastek niezbędny do**

wzrostu.

Chiny osiągnęły wysoki poziom samowystarczalności w produkcji mocznika, wykorzystując około 78% węgla zamiast gazu. To odróżnia je od głównych eksporterów, takich jak Katar, Rosja i Arabia Saudyjska, które opierają swoją produkcję głównie na gazie.

Bogate rezerwy węgla

Podczas eskalacji konfliktu na Bliskim Wschodzie na początku 2026 roku, zakłócenia w żegludze przez Cieśninę Ormuz spowodowały wzrost światowych cen mocznika o około 70%. **W tym czasie Chiny utrzymały wystarczające krajowe dostawy i utrzymały lokalne ceny na poziomie około jednej trzeciej poziomu międzynarodowego.**

Ten sukces jest napędzany przez bogate krajowe rezerwy węgla, **długoterminowe inwestycje w infrastrukturę przetwarzania węgla na chemikalia** oraz politykę skoncentrowaną na samowystarczalności nawozowej i bezpieczeństwie żywnościowym. **Jednocześnie Chiny ograniczyły eksport nawozów**, aby chronić swój rynek krajowy, wywierając dodatkową presję na i tak już ograniczoną globalną podaż.

[Zamknij >](#)

Problemy zaczną się za kilka miesięcy. Plany ogólne mogą sparaliżować inwestycje na wsi

Cenyrolnicze.pl | Autor : Redakcja | 20.04.2026 |



Od 1 lipca 2026 r. (jeśli termin nie zostanie przesunięty) w całej Polsce zaczną obowiązywać plany ogólne gmin. To nowy rodzaj dokumentu planistycznego, który zastępuje dotychczasowe studia uwarunkowań i staje się podstawą do wydawania warunków zabudowy (WZ).

- Bez warunków zabudowy nie postawisz nowej chlewni, nie rozbudujesz istniejącej, nie wybudujesz magazynu, elewatora ani zakładu przetwórczego - przypomina Polski Związek Niezależnych Producentów Świń.

I tu pojawia się bardzo poważny problem. Jeśli przepisy się nie zmienią, od jesieni 2026 r.:

- nie uzyskasz WZ na nową chlewnię, kurnik ani oborę poza istniejącą zabudową,
 - rozbudowa istniejących obiektów będzie możliwa jedynie w minimalnym zakresie lub wcale,
 - budowa nowych magazynów i elewatorów – może zostać zablokowana,
 - inwestycje zakładów przetwórstwa mięsa – mogą zostać zablokowane.
- *To nie jest abstrakcja. To realna data i realne przepisy, które już dziś są uchwalone*** - podkreśla Polski Związek Niezależnych Producentów Świń.

[Zamknij >](#)